

Jak kapitalizm to kapitalizm – Pod Budą

Moi koledzy poszli w biznesy
Bo przestał słuchać ich naród
Moim kolegom pęcznieją kiesy
Moim kolegom pęcznieją kiesy
A ja zostałem sam
A ja zostałem sam
Z gitarą
Mają hurtownie pełne towaru
I sekretarki jak łanie
Stałą przepustkę do wszystkich barów
Stałą przepustkę do wszystkich barów
Nie muszą chodzić tam
Nie muszą chodzić tam
Gdzie taniej
Jak kapitalizm, to kapitalizm
Jesteśmy wielcy, byliśmy mali
"Pierwszą Brygadę" w radiu nadali
Jakąś ulicę przemianowali
Jak kapitalizm, to kapitalizm
Żyda z ubekiem w lesie złapali
Kościół podobno chcieli podpalić
Aż strach pomyśleć, co będzie dalej
Aż strach pomyśleć, co będzie dalej
Moi koledzy poszli w biznesy
Bo przestał słuchać ich naród
Nawet gdzieś w niebie znają adresy
Nawet gdzieś w niebie znają adresy
A ja zostałem sam
A ja zostałem sam
Z gitarą
Każdy zbuduje willę i basen
Normalna przecież to sprawa
I tylko jakoś smutno mi czasem
I tylko jakoś smutno mi czasem
Że nie mam z nimi o
Że nie mam z nimi o

Czym gadać
Jak kapitalizm, to kapitalizm
Jesteśmy wielcy, byliśmy mali
"Pierwszą Brygadę" w radiu nadali
Jakąś ulicę przemianowali
Jak kapitalizm, to kapitalizm
Żyda z ubekiem w lesie złapali
Kościół podobno chcieli podpalić
Aż strach pomyśleć, co będzie dalej
Jak kapitalizm, to kapitalizm
Szablą weźmiemy, co nam zabrali
Jesteśmy mali, byliśmy mali
Żebyśmy tylko się doczekali
Doczekali!
Doczekali!
Doczekali!
Doczekali!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych